



MONITOR

Na R. P. 1773.

Nro: LXIII.

Dnia 7. Sierpnia.

*O uszczęśliwieniu Polski. Reszta
Rozdziału VII.*

Ponieważ zdarza się tu sposobność mówić o przedniości umiejętności służących w ogólności dobru pospolitemu, należy tu zbierać mniemanie prawie powszechne w Polsce, a szkodliwe Ojczyźnie. Wiemy o tym, że służba żołnierska jest bardzo potrzebna pod czas wojny, dla obrony Królestwa, pod czas Pokoju dla spokojności powszechnej, y dla bezpieczeństwa wszystkich Obywatelów w wielu zdarzeniach. Y dla tego służba wojenna powinna być szacowana y utrzymywana, iak najlepiej. Spytac się teraz potrzeba: jeżeli jest prawda że nauki y umiejętności, tak wielce są pomocne do powszechnego uszczęśliwienia, mu-

ppp

szą

szą więc także rozciągać się do ludzi wojskowych. Żaden człowiek poważny, żaden mający oświecenie, y przykładający się do Nauk wątpić o tym nie będzie. Ale przesądzenie prawie powszechne inaczey trzymać każe. Mowią pospolicie: na co się zdało Officyerowi pisać sobie głowę naukami, nie trzeba mu tylko odwagi y posuszeństwa, kiedy umie pisać y czytać, a po Francusku y po Niemiecku mówić, to dosyć.

Rzecz nayznacznieysza zależy w tey sztuce na używaniu zręcznie bronią, kommanderowaniu Plutonu, Batalionu, Regimentu, woyska, aby zwyciężyć Nieprzyjaciela. Prawda to jest, że ta naypierwsza y naypotrzebnieysza nauka dla żołnierza, ale niemniej prawdziwa, że wiele znać potrzeba umiejętności do nauczenia się tey naypierwszey y naypotrzebnieyszey nauki. Każdy Przełożony powinien umieć Taktykę, to jest sposob marszu, obozowania, szykowania do bitwy woyska. Jakoż wiele nauk wyciąga Taktyka, ponieważ w nią prawie wszystkie części Matematyczne wchodzą. Do zrozumienia zaś Fortyfikacyi, y tego co należy do Artyleryi, trzeba pierwey umieć Arytmetykę, Geomeryą, Trygonometryą, Mechanikę, słowem wszystkie części Matematyki, aż do Algebry, która zdaie się wielom u nas jeżeli nie śmieszoną przynajmniej bardzo niepożyteczną, chociaż jest kluczem umiejętności miernicznych. Uczeni powinni z łagodnością odpuścić tym osobom, które szczerze wyznają nieumiejętność swoją w Matematyce. Oprócz tego bardzo rzecz użyteczna czyli niższemu, czyli wyższemu Officyerowi, znać serca ludzkie.

A iakoż dokaże tego, nie będąc biegłym w dobrej Filozofii? równie iako Lekarz chcący leczyć choroby, a nie mający znajomości złożenia ciała ludzkiego. Sama nawet Fizyka y Ekonomia potrzebne są Officyerowi. Niechayże więc nikt nie powiada, że nauki y umiejętności nie zdadzą się Officyerom, y że nie należą do wojennej sztuki.

Zdaje mi się, że przeczący tę prawdę, są to Gotowie, którzy zostawszy Włoskiego Państwa Panami w szóstym wieku, za złe poczytali Krolowey Amalazoncie, że kazała w naukach ćwiczyć młodego Krola Teodoryka Syna swojego, powiedzając, że Bronń tylko sama powinna być rzemieślnem Krola y Generała. O iakoż nie zostropni nie zrozumieli, że nauki mogą służyć, rak mądrym Krolom na Tronie, iako też Generałom doskonałym y walecznym na wojnie. Przyznajmy więc szczerze, że nauki y umiejętności nie tylko są w iednym punkcie pożyteczne, ale ze wszęch miar potrzebne dla przynieśienia, zachowania, y powiększenia powszechnego szczęścia. Ztąd wniesć nam można, że jest koniecznością dla Polski, założyć y założone utrzymywać Akademie, Szkoły y zgromadzenia publiczne, trzeba oraz mieć za wielkie szczęście y dar dla kraiu takowe szkoły, gdzie uczą różnych umiejętności, y opatrzone są Nauczycielami świadomymi, rak dawney iako y terażniejszey literatury w najlepszym smaku. Nie można nigdy wychwalić y sownie opłacić pożytku y wygody, kiedy możemy zostać mądremi w Domu, y doktorować się, zamiast, że u nas trzeba, gdzie indziej szukać nauki y Doktorstwa, jeżeli kto chce mieć wzięcie y szacunek.

2. Na koniec obżerne Biblioteki są bardzo pomocne tym, którzy chcą przepłynąć ten wielki Ocean umiejętności. Te były wystawione kosztem najmądrzejszych Xiążąt, y niektórych partykularnych ludzi ale gorliwych o dobro powżeczne. Od początku Rzeczypospolitey Polskiej, aż do naszych czasów ieden szczególny mamy przykład z BIBLIOTHEKI publiczney ZAŁUSKICH, która sama zażyczyt przynosi Warszawie y całej Polsce. Gdyby ZAŁUSKI, Biskup Kłowski nie miał innych osobistych zasług w Ojczyźnie y chwalebnych przymiotów, które zapewnie w nim się znajdują, ta sama fundacya y nakłady na Bibliothekę publiczną powinnyby go uczynić nieśmiertelnym. Znajdują się tu osoby wiedzące bardzo dobrze, iak wiele trudów, przykrości, y umartwienia przez lat 30. wycierpiał, niżeli to Dzieło do skutku przyprowadził, a iako sposobem prawdziwego Muzagery przekładał zawsze dobro powżeczne nad własne szczęście, wygodę, spoczynek, y zdrowie samo, tak życzyć należy, ażeby w nadgrodcę ten Bohater literatury Polskiej, upewniony był w podeślłym swoim wieku, żeby ta jego Bibliotheka rozproszoną y podzieloną nie była po jego śmierci. Zaczęto już wybierać, niektóre najlepsze Księgi pod czas niebytności jego, a coż dopiero będzie po zeyściu z tego świata, jeżeli Nayas: Krol z Rzeczpospolitą nie ubezpieczą tego iedynego, tak kosztownego wżech nauk skarbu.

3. Przed zakonczaniem tego Rozdziału, zdaie mi się potrzebną bydcz rzeczą, zbic grubiańskie zdanie fałszywych Politykow, którzy rozumieją że lepiej jest, aby Panujący rządził nieumiejętnym ludem niżeli oświeconym, dając przyczynę

czynę, iż pierwszy da sobą łatwiej powodzić, y posuszniejszy jest, ale to nie prawda. Bo jeżeli rzeczywiście to jest nieszczęściem, wychować się w głupiej niewiadomości y prawie nie umieć więcej nad zwierzęta, jest zatym powinnością mądrych ludu Rządzców wyprowadzić go z rakowej niepomyślności. Pierwsze przyrodzone Prawo nakazuje ludziom w społeczności żyjącym, aby się według możliwości doskonalili, a za coż gmin prosty nie miałby się według stanu swojego wydoskonalać, gdy w nim są Obywatele tacy iak y drudzy. Jeżeli nieumiejętność nie jest nieszczęściem dla ludu, nie będzie też y dla innych mieszkańców Królestwa. Idzie za tym, że Państwo może być szczęśliwe, kwitnące, bogate y możne przez nieumiejętność. Owoż jest fałszywość tego grubiańskiego zdania.

Oprocz tego Dziecie nas ucza, że lud nie rozumny, łatwiejszy jest do wypowiedzenia posuszeństwa, niżeli lud mądry, z przyczyny że prosty y cale nieumiejętny lud chwytą się prętko zabobonności. A komu jest tajno z Dzieciow, że w wiekach grubiańskich, występki najszkaradniejszye pochodziły y popełnione bywały z zabobonności. Ale oświecony y umiejętny lud według stanu swojego; łatwiej da sobą kierować y posuszniejszy; ponieważ można mu lepiej pokazać złe y dobre, potrzeby y pożytki Kraiu. Wyuczony dobrze, wstydzi się y obawia wykroczyć z obrębów posuszeństwa, ale głupi y zabobonny lud, jest iakb drapieżne zwierze, które gdy się raz zacieknie, trudno go uspokoić. Wiem iż że ci fałszywi Politycy nie mówią o zupełnym nierozsądku, ale tyl-
ko

ko ażeby Pospolstwo nie umiało więcej nad to, co potrzeba do pracy na siebie y Państwo. Przecież y to nieprawda; bo im więcej lud ma oświecenia y rozumu, tym lepiej dla siebie y Oyczyzny pracować będzie. Mamy przykład z Anglii y Francyi, &c.

Wszedłszy raz w tę materiją, nie trzeba nic zapominać, coby ją mogło obiaśnić. Mogłby kto zarzucić, że się znajduią Kraie w Ameryce obchodzące się bez pomocy nauk y umiejętności, a będąc samym tylko światłem rozumu naturalnego wsparte prowadzą życie szczęśliwe. Krolowie Meksykańscy y Peruwiańscy nie mieli żadney znajomości Pisma y Nauk, z tym wszystkim nie znając, ażeby albo oni, albo Ich ludzie mieli się gorzej, y owszem Panowanie Ich było rozładne y łaskawe. Możliaby odpowiedzieć na to że przestali być grubianami, y zostali obyczajnym Narodem, iak skoro założyli miasta, y umiarkowali samemi uwagami swemi to wszystko, co było pożytecznego lub potrzebnego dla społeczności, a z tym mieli Prawa y nauki, a nawet y baieczne Dzieje, przez które ogłaszali dzieciom swoim dzieła y piękne sprawy swoich Przodków. Z tego wszystkiego wnieść można, że umieli y używali wielu rzeczy ku dobru y pożytkowi Kraiu swego ściągających się, nie umiejąc sposobow, iakie podają Nanki, ale to się mowi nieroztrząsając czyli ci ludzie szczęśliwi byli albo nie przed zawoioowaniem Hiszpanow. Pewna jest jednak, że byli nieszczęśliwsi przez okrucieństwa nad niemi Hiszpanow, a że po podbiciu stali się ich niewolnikami. Ale gdyby byli zachowali swą wolność, gdyby obyczajnymi

nemi zostali byli przez Nauki y umiejętności jako nasi, przyznaliby zapewne, że kamienice wystawione dobrze, Pałace przyozdobione pięknie, ubiory iedwabne, potrawy smaczno przyprawione, zności o Stworcy, Przyrodzeniu y sobie samym, &c. są daleko lepsze nad ich chaty, kożuchy ze skur zwierzęcych, owoce y iarzy ny surowe, zabobonności o wielu Bogach złych y dobrych; Nauki tedy, zawsze nie-umiejętność pokonywać będą. Za naszych czasow Chinczykowie, Narod tak oświecony, dostatecznie potwierdził ważność umiejętności. Rozumieli iż nie masz żadnego na świecie Narodu, któryby był tak mądry uczony y objaśniony jako oni, ale gdy zrozumieli prawdy, których naucza nasza Matematyka, zdziwieni zostali, a pomiarkowawszy potrzebę tych nauk, wdzięcznymi byli, pozwalając wiele łask y przywileiow Chrześcianom, y za pomocą nauk Misjyonarze Chrześciańscy dobrze przyjęci byli w Pekinie. A gdyby ieszcze widzieli y zważyli tyle machin dla różnych Fabryk, ile ich Angielczykowie y Francuzi wymyślili, przez ktore dwunastu ludzi mogą w iednym dniu tyle zrobić, ile stu nie potrafiłoby bez nich przez cały tydzień, zapewne, żeby odmienili zdanie swoje przyznając, że Europeyckizkowie mają oczy iak oni, ale iasnieysze y bystrzeysze. Na koniec pewna jest, że cokolwiek tylko mamy pięknego y pożytecznego, co nie było w wiekach poprzedzających, winniśmy to wsiyztko naukom. Wynika więc, że należy coraz wyższych umiejętności dochodzić, iako też y wyboru wyzwolonych nauk; w prowadzić sposoby łatwieysze do uczenia; nauczać wiadomości potrzebnych,
a nie

à nie takowych, gdzie po długim uczeniu y pilności nic nie umiemy. W przeszłych wiekach był ieszcze ten zwyczaj zły y szkodliwy; że w niektórych Akademiach Niemieckich Nauczyciele obowiązani byli przyięgać na Filozofią Arystotelesa, taką iaka była w grubianikich wiekach odmieniona, przez co nie mogli y niechcieli czego innego uczyć iako uczoney niewiadomości. Z tym wszystkim przymuszani byli odmienić zdanie y teraz się dzieie daleko lepiej. Polska ma trzy zacne przykłady, z ktorych może wziąć pochop rozkrzewienia u siebie Nauk, to jest naśladować Ludwika XIV. Krola Francuskiego, Piotra Wielkiego Imperatora Rossyjskiego, Wiktora Amadeusza Krola Sardynskiego. Ci Panowie znając przez wyfokosć rozumu swego to wszystko, co może przynieść dobro y chwałę Państwu, postarali się, aby u nich nauki wzrosły brały, sztuki, handel, y Woyskowe ćwiczenia doskonaliły się.

Z tego zaś wszystkiego należy nam żądać, aby wszystkie nauki y wiadomości, ktore w tych czasach posiadamy w wysokim stopniu, dążyły nie do zepfucia, ale zbudowania, nie wywrocenia Religii, ale utwierdzenia oney, nie do narufzenia sprawiedliwości, ale utrzymania y zachowania na zawsze. Przez niepomyślność czasow zdarza się w tych wiekach częściesy niżeli przedtem, że niektórzy używają nauk do potwierdzenia ciosow, ktore zadają cnocie y wierze powszechney. Ale to nie jest błędem umiejętności y nauk, lecz złością przewrotną y złym wychowaniem takowych Ludzi.

